

Miriam Wierska
Wydział Biologii

Klonowanie – nadzieja czy przekleństwo?

W Azji i Stanach Zjednoczonych funkcjonują kliniki klonowania zwierząt, które jako sposób na pogodzenie się ze śmiercią ukochanego psa lub kota oferują sklonowanie go. Jeżeli posiadamy materiał genetyczny zwierzęcia, które chcemy sklonować i sto tysięcy dolarów, które jesteśmy gotowi przeznaczyć na ten cel, klinika jest w stanie stworzyć klona przypominającego zachowaniem naszego pupila.

Etycy od lat debatują nad moralnością klonowania, podczas gdy w wielu laboratoriach na świecie szokujące dawniej procedury stały się faktem. Na początku 2018 roku udało się sklonować z powodzeniem dwa makaki, co zostało ogłoszone ogromnym sukcesem w środowisku naukowym ze względu na ich genetyczne podobieństwo do człowieka. Uzyskiwanie komórek macierzystych ze sklonowanych embrionów naczelnych z pewnością przyczyni się do opracowania modeli wielu chorób i odkrycia innowacyjnych metod ich leczenia, a także do rozwoju embriologii i genetyki.

A może granice bioetyki zostaną przekroczone tak bardzo, że będzie dochodziło też do klonowania ludzi, wychodząc poza wczesny rozwój embrionalny? Na pewno przy udanym sklonowaniu człowieka, trzeba będzie gruntownie przeanalizować dotychczasowe prawa bioetyki. Z pewnością rozważania te wyjdą poza ramy modelowania chorób. Przyszły naukowiec dysponując materiałem genetycznym konkretnej osoby, będzie mógł stworzyć jej klona, na przykład na czyjeś zlecenie. W ten sposób będzie można zaprogramować człowieka o określonych cechach do realizacji konkretnego zadania. Powstanie rynek handlu DNA, a informacje o predyspozycjach genetycznych poszczególnych osób będą znajdować się w ogólnodostępnej bazie danych. Spowoduje to powstanie nowych tendencji na rynku pracy – ludzie o pożądanym przez pracodawcę cechach zostaną wyszukani jako idealni kandydaci na dane stanowisko. To, co zapisane w DNA będzie wyznacznikiem wykonywanego zawodu i statusu społecznego.

Technicznie sztuczne ludzkie klony nie będą się różniły niczym od bliźniąt jednojajowych. Klonowanie ludzi będzie wymagało jednak ustosunkowania się do nich przez prawo państwowe i organizacje religijne. Powstaną stowarzyszenia broniące praw klonów, a także zapobiegające ich dyskryminacji. Klony będą tworzyły ugrupowania walczące o swoje prawa jako odrębnych jednostek, a nie narzędzi terapeutycznych lub podrzędnych istot, których los jest odgórnie zaplanowany. Niewątpliwie filozofowie, psychologowie i naukowcy na nowo będą badać pojęcie świadomości, jak i życia i śmierci.

Im bardziej następować będzie rozwój embriologii, biotechnologii i techniki, tym większą rolę będzie odgrywać bioetyka. Mam nadzieję, że niezależnie od postępu technologicznego, dobro człowieka pozostanie najważniejszą wartością, a osiągnięcia naukowe będą służyły ludziom, nie ograniczając ich praw.